

Zabytki budownictwa przemysłowego

Na potrzeby tego numeru ATESTU autor cyklu „Historia techniki” prezentuje przykłady zabytkowych budynków przemysłowych, które z zachowaniem wszelkich wymogów konserwatorskich, zostały wyremontowane i zaadaptowane do celów użytkowych, najczęściej innych od ich pierwotnego przeznaczenia. | *Redakcja*

Zabytek to – w myśl definicji zawartej w art. 3 pkt 1 ustawy z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (DzU nr 162, poz. 1568 ze zm.) – nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną i naukową. Ustawa nakłada na właściciela zabytku szereg obowiązków, m.in. zabezpieczenie i utrzymanie zabytku oraz jego otoczenia w jak najlepszym stanie, a także korzystanie z zabytku w sposób zapewniający trwałe zachowanie jego wartości. Wszelkie prace przy zabytku (konserwatorskie, budowlane itp.) wymagają pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków. Wymogi te są kłopotliwe dla właściciela obiektu, zwłaszcza, gdy dochodzi do konfrontacji pomiędzy zabytkową konstrukcją, a współczesnymi wymogami przepisów budowlanych. Sprzeczności te można jednak ze sobą pogodzić – przepisy prawa budowlanego zezwalają na pewne odstępstwa. W art. 2 ust. 2 pkt 3 Prawa budowlanego (DzU z 2006 r., nr 156, poz. 1118 ze zm.) ustawodawca zastrzega, że przepisy tej ustawy nie naruszają przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, w art. 5 ust.1 pkt 7 jest mowa o ochronie obiektów wpisanych do rejestru zabytków oraz obiektów objętych ochroną konserwatorską, a z kolei art. 9 dopuszcza w szczególnie uzasadnionych przypadkach odstępstwa od przepisów techniczno-budowlanych, przy czym w odniesieniu do zabytków

dr Aleksander Stukowski



wymagana jest tu pozytywna opinia wojewódzkiego konserwatora.

Zabytkowych budynków przemysłowych nie mamy w kraju zbyt wiele. W największym stopniu przyczyniły się do tego zniszczenia wojenne, ale i ostatnie lata nie są dla tych obiektów przychylne. W wyniku przekształceń własnościowych i likwidacji firm szereg obiektów zostało opuszczonych i niszczone. Wielu inwestorów chętnie pozbyłoby się takich budynków ze swego terenu, a że szanse na skreślenie obiektu z rejestru zabytków są raczej niewielkie, zdarzają się przypadki jakichś dziwnych pożarów lub mniej dziwnych katastrof budowlanych (niezabezpieczony obiekt pada ofiarą złomiarzy).

W tej sytuacji z uznaniem należy przyjąć działania inwestorów zmierzające do ochrony zabytków budownictwa przemysłowego z jednoczesnym ich wykorzystaniem, niekoniecznie do tych samych celów, w jakich niegdyś powstały. Oczywiście, z zachowaniem wszelkich wymogów ochrony konserwatorskiej.

Można tu podać takie przykłady, jak Łódzka Manufaktura – na bazie XIX-wiecznego zakładu włókienniczego Izraela Poznańskiego powstało centrum kulturalno-rozrywkowe, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej utworzono w pochodzącej z początków XX w. elektrowni w Radomiu, Centrum Artystyczne „Fabryka Trzciny” w dawnej warszawskiej Fabryce

Polskiego Przemysłu Gumowego¹, hotel „Młyn” we Włocławku w budynku dawnego młyna solnego, Muzeum Powstania Warszawskiego w dawnej elektrowni tramwajowej.

Niekiedy adaptacje są dość oryginalne, np. galeria artystyczna w piecu wapiennym z przełomu XVIII/XIX w. w Starej Morawie na Dolnym Śląsku, czy pomieszczenia biurowe firmy „Energia” i Citibanku w zbiorniku gazu dawnej miejskiej gazowni w Ostrowie Wielkopolskim.

A oto kilka wybranych subiektywnie przykładów.

Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku

Opatówek leży w woj. wielkopolskim, niedaleko Kalisza. W latach 1824–30 rodzina Fiedlerów wybudowała tam fabrykę sukienniczą. Klasycystyczny kompleks fabryczny zachował się do dziś prawie w całości. Zachowała się oryginalna drewniana konstrukcja stropów na wszystkich pięciu kondygnacjach i żelazne schody². Muzeum Historii Przemysłu utworzono w nim w roku 1981. Obejmuje siedem stałych ekspozycji, wśród których szczególnie miejsce zajmuje kolekcja ponad 80 fortepianów i pianin. Ponadto eksponowane są maszyny włókiennicze (przędzalnicze, tkackie, żakardowe).

Elewacja frontowa Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku





Fragment Starego Browaru od strony Dziedzińca Sztuki. Widoczne są oryginalne zabytkowe budynki browaru, uzupełnione obiektami współczesnymi. Od prawej: kotłownia z charakterystycznym kominem i wmurowanymi w ścianę dennicami kotłów (okrągła przybudówka z prawej strony jest współczesna); budynek słodowni, adaptowany na restaurację i galerię wystawową; wieża zegarowa – obiekt współczesny – „doklejona” do zabytkowej willi. Zdjęcie wykonane kilka lat temu – obecnie dziedziniec sztuki jest w znacznej części oszklony i wykonanie takiego ujęcia nie jest już możliwe.

dowe, drukarskie do drukowania tkanin, hafciarskie, koronkarskie i dziewiarskie), maszyny parowe. Jest też kolekcja maszyn drukarskich, urządzeń laboratoryjnych i zabytkowych tkanin (m.in. szat liturgicznych). Reprezentowana jest także sztuka współczesna.

Hala Poelziga w Luboniu

Tu mamy przykład wykorzystania zabytkowej hali fabrycznej zgodnie z jej pierwotnym przeznaczeniem. Hala, zaprojektowana w 1911 r. przez wybitnego architekta wrocławsko-berlińskiego Hansa Poelziga, znajduje się w zakładach chemicznych³ w podpoznańskim Luboniu. W 1984 r. hala wraz kilkoma innymi zlokalizowanymi na terenie zakładu budynkami została wpisana do rejestru zabytków (fragment uzasadnienia tej decyzji: „Szczególnie miejsce wśród nich zajmuje tzw. Hala Poelziga, która swą wielkością [hala ma prawie ćwierć kilometra długości – AS] i kunsztem drewnianej konstrukcji należy do najwybitniejszych przykładów architektury przemysłowej w Europie”).

Majstersztyk sztuki ciesielskiej – drewniana konstrukcja hali Poelziga



Hala wymagała kosztownego remontu, zakład najchętniej by ją rozebrał, odwołano się zatem od decyzji konserwatora. Decyzję utrzymano w mocy. Po kolejnych, odwołaniach, sprzeciwach itp. perturbacjach nastąpił szczęśliwy finał – budynek w 1995 r. odrestaurowano i zlokalizowano w nim nową instalację beztermicznej granulacji superfosfatu.

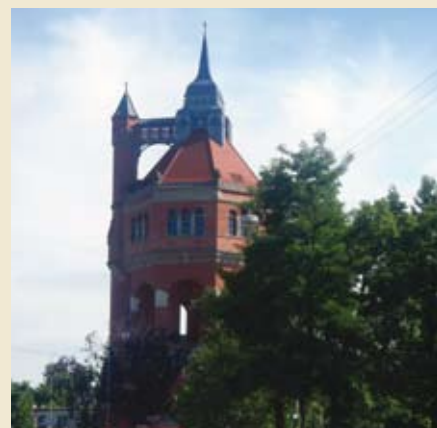
Stary Browar w Poznaniu

Centrum Sztuki i Biznesu Stary Browar w Poznaniu jest przykładem udanego mariażu zabytkowych budynków browaru braci Huggerów z roku około 1890, z obiektami współczesnymi, ale nawiązującymi do architektury XIX-wiecznej. Znacznie zniszczony podczas II wojny światowej browar wznowił po jej zakończeniu produkcję i działał do roku 1980, po czym stopniowo niszczał. Zrujnowane obiekty zakupiła w 1998 r. należąca do Grażyny Kulczyk firma Fortis. Początkowo w ruinach prezentowano ciekawie zaaranżowane sztuki teatralne i opery, w 2002 r. ruszyła budowa centrum (projektanci – Piotr Barelkowski i Przemysław Borkowicz), którego część handlowa rozpoczęła działalność pod koniec 2003 r. Następnie powstał Dziedziniec Sztuki, a w 2007 r. otwarto drugie skrzydło obiektu – tzw. Pasaż. Oryginalna, zabytkowa substancja stanowi tylko około 10% całości, ale inwestycję komponowano w taki sposób, że przeciętny klient nie jest chyba w stanie wskazać obiektów pozostałych po browarze.

Wieża Ciśnień we Wrocławiu

Zaprojektowaną przez Karla Klimma w związku z rozbudową wrocławskiego systemu wodociągowego wieżę ciśnień wzniesiono przy zbiegu ulic Wiśniowej i Sudeckiej w latach 1904/05. Wieża była nie tylko zbiornikiem wodnym – ze względu na swą wysokość (62 m)

Wrocławska wieża ciśnień



pełniła również rolę punktu widokowego. Do znajdującej się na wysokości 42 m galerijki widokowej można było dostać się windą umieszczoną w dostawionej z boku okrągłej wieżyczce. Przy dobrej widoczności z wieży było widać Sudety. Pomimo wielkich zniszczeń, jakich Wrocław doznał w 1945 r., wieża ocalała i służyła jako zbiornik wody aż do roku 1985. Od roku 1996 właścicielem wieży jest Stephan Elektronik Investment sp. z o.o. Firma przeprowadziła gruntowny remont wieży i urządziła w niej obiekt gastronomiczny (bistro, sala bankietowa, restauracja, taras piwny), oddany do użytku w 2005 r. [1]

¹ Nazwa Centrum pochodzi od nazwiska jego założyciela – kompozytora Wojciecha Trzczińskiego. Natomiast od skrótu nazwy dawnej fabryki – PePeGe, wywodzi się dawne określenie tenisówek – pepegi.

² Żeliwne schody w XIX w. były modne i budowano je nawet w pałacach, czego przykładem jest klatka schodowa w pałacu Czartoryskich w Puławach. W budynku przemysłowym, w którym pracowało wiele maszyn, rozwiązanie takie miało dodatkowo aspekt praktyczny – żeliwo jest materiałem doskonale tłumiącym drgania.

³ Producent nawozów fosforowych – zakłady chemiczne w Luboniu, w ostatnim dwudziestolecu kilkakrotnie zmieniały swą strukturę i formy własności, a – co za tym idzie – nazwę. Od czasu ostatniej zmiany w 2008 r. zakłady noszą nazwę Luvena S.A.